№. 268 w Piątek dnia 15. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 12. Listopada. — Hrabia Doenhof przywiózł stanowcze nieuciążliwe projekta. Widoki utrzymania pokoju otwierają się. Austryacka ministeryalna korrespondencya potwierdza, że według pewnych wiadomości austryackiemu postępowaniu odpowie duch sprawiedliwości i umiarkowania w Berlinie.

Bruxela, 12. Listopada. — Ministerstwo zagaiło izby. Król nie był obecnym.

Paryż, 11. Listopada o godzinie 8. wieczorem. — Posiedzenia zgromadzenia narodowego rozpoczęły się spokojnie. Wylosowano biura. Tigny wnosi o zmianę prawa wyborczego. Dupin donosi o wniosku żądającym, aby zgrom. narodowe własną miało policią. — W miejsce jenerała Neumajera zamianowany jenerał Geusviller. — Zabrano dziennik la Presse z powodu zamieszczonych w nim wyciągów z pism dawniejszych prezydenta rzeczpl.

Konstantynopol, 2. Listopada. — W Aleppo mnóstwo chrześcijan wymordowali Turcy. Spustoszono dzielnicę Franków. Wojsko tureckie spokojnie przypatrywało się wyrzynaniu chrześcijan.

Berlin, dn. 13. Listopada. — W niedzielę miał poseł austryacki pan Prokesch posłuchanie u króla Jmci. Nie jest uzasadnioną pogłoska, że pan Prokesch w skutek tego wyjechał, ale równie nie zgadza się z prawdą, że przysposobienia do wyjazdu cofnął. Dotychczas tylko heski poseł pan Doennberg wyjechał z Berlina, po doręczeniu protestacyi przeciw obsadzeniu Hessyi wojskiem pruskiém.

Onegdaj odbyła się w ministerstwie sprawiedliwości narada nad projektem prawa prasy.

Według nowego prawa przez sejm pruski przyjętego rodziny powołanych landwerzystów kosztem gmin będą utrzymywane. Na Berlin przypada 3000 tal. tygodniowo dla rodzin landwerzystów powołanych pod chorągwie.

Wielki natłok panuje tu około ratusza. Biedniejsze klasy, które złożyły pieniądze w kasie oszczędności, obawiając się skutków wojny i niepokojone pogłoskami nie mającemi podstawy, o bankructwie magistratu, o walutach bez wartości deponowanych w miejsce pieniędzy, cisną się ogromnemi kolumnami, które przez sienie ratuszowe, aż na ulice wystają i żądają zwrotu pieniędzy złożonych.

Ministeryalna kostytucyjna korespondencya kończy swój dzisiejszy artykuł o obecnych wypadkach: Prusom pozostał tylko wybór, albo przodowania Niemcom, albo uległości Austryi. Tertium non datur! Pierwsze należy do jch przeznaczenia, drugie zwiastuje upadek. Téj walki odwlec nie można, bo jest konieczna, nakazana dziejami, fatum, które się spełnić musi, wcześniéj czy późniéj, ale zawsze nieodzowne.

Rząd hanowerski zamianował komisarza do komisyi wojskowéj bundestagu.

Mówią, że Austrya zezwala na wolne konferencye, które odbywać się mają w Dreznie, a Hessya wspólnie ma być obsadzoną przez Prusaków i Austryaków.

Kassel, d. 9. Listopada. — Dziś dowódzca pruski odbył przegląd nad całą gwardyą narodową Kasslu i nad hufcem ochotników należących do straży bezpieczeństwa. Oglądał nawet amunicyą. Gwardya narodowa licznie się zebrała mimo niepogody. Skoro na alarm zabębnią, gwardya obywatelska zajmie wszystkie odwachy. Wyznaczono już na ten cel kompanie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 12. Listopada. — Onegdaj z rana, przed wyjazdem swoim do Petersburga, N. cesarowa i królowa, znadowała się na nabożeństwie w kościele prawosławnym św. Aleksandra newskiego w łazienkach królewskich.

Wielka księżna Aleksandra meklenburgsko-szweryńska, siostra cesarzowéj, wraz z orszakiem swoim, wyjechała do Niemiec.

Rossya.

Następujący artykuł Débatów powtórzony został prawie przez wszystkie europejskie dzienniki, a lubo osłabiony cokolwiek tym który dawniéj podaliśmy, zasługuje wszakże na uwagę.

Zakomunikowany nam został, piszą Débaty, ciekawy dokument: jest to sprawozdanie z operacyi kredytowych państwa rossyjskiego przez rok 1849. Na posiedzeniu 10. Sierpnia r. b. gdzie zgromadzeni byli radzcy wszystkich zakładów kredytowych, minister finansów państwa czytał wykaz dokładny sytuacyi finansowéj.

Pierwsze wrażenie które sprawia odczytanie tego dokumentu jest korzystne dla rządu rossyjskiego, który usiłuje rozmnożyć zakłady kredytowe w swym kraju, i rozpowszechnić kredyt w ten sposób, aby go można zrobić przystępnym pod każdą formą i dla każdego rodzaju interesu wszystkim klassom swych poddanych według ich położenia socyalnego, według ich industryi, według szczególnéj każdéj klassy potrzeby. Lecz z drugiéj strony zastanowiwszy się nad tém, że monarchia rossyjska liczy dzisiaj do 60 milionów mieszkańców, że zajmuje przestrzeń niezmierną na trzech kontynentach, że dotyka swemi granicami wszystkich prawie cywilizacyi, że jest sąsiadem Chin, że jéj stolicę ledwie ośm dni drogi oddziela od Paryża i Londynu — nie można się powstrzymać od uwagi, iż rezultata dotąd otrzymane przez mocarstwo taką w świecie grające rolę, i w tak wielkiém przedstawiające się świetle, ukazują daleko mniejsze rozwinięcie industryi i handlu aniżeli jakby mu to przypisywać wypadało.

Główne operacye kredytowe w r. 1849. polegały:

1) Na upoważnieniu puszczenia w obieg na koszta armii która odbyła kampanią węgierską pod rozkazami feldmarszałka Paskiewicza, siedmiu seryi papierów skarbowych, każda po 3 miliony rubli srebrnych, nie puszczono ich wszakże tylko cztéry, (a więc za 53 miliony franków).

2) Na pożyczce zawartéj w Londynie za pośrednictwem domów Stieglitz w Petersburgu i Baring w Londynie, w summie 5 milionów 500,000 funt. sterlingów, (a więc 140 milionów 250,000 franków), z procentem $4\frac{1}{2}$%, z amortyzacyą 2% rocznie. 3) Na przywróceniu pozwolenia wywozu monety brzęczącéj, który w r. 1848. został zakazany.

Pośpiech z jaką drugą z tych operacyi, to jest pożyczkę w Londynie, przeprowadzono zaraz po ukończeniu wojny węgierskiéj, ważną dla Europy stała się oznaką. Pokazało się jak tego już kampanie z 1828. i 1829. nad Dunajem i w Bałkanie dowiodły, że rząd rossyjski niedostatecznie jest zaopatrzony w żywioł, który słusznie bardzo nerwem wojny nazywają, jak niemniéj iż pomimo niezmiernych zasobów wojennych w ludziach, w koniach i zgoła w materyalnych rekwizytach, trudnoby mu było wytrzymać długiego wytężenia bez pomocy obcych kapitalistów. Fakt ten jest tak jawny i tak łatwy do zrozumienia i wyprowadzenia z niego wniosków dla całéj Europy, iż sądzić wypada, że rząd rossyjski tylko pod przymusem nieuchronnéj konieczności mógł się do zrobienia powyższéj nakłonić pożyczki. Był to bowiem krok bardzo przykry dla jego miłości własnéj, uważany zaś pod innym względem, już nie politycznym, oświecił on wszystkich jak błędną jest rzeczą sądzić, że obfitość dróg jego metalu jest symptomatem pewnym bogactwa kraju, że nagromadzenie monety przez rząd jest dla władzy rękojmią wolności w działaniu. I w rzeczy saméj, Rossya wyjąwszy Kalifornią, produkuje dzisiaj więcéj złota sama jedna, niżeli reszta świata, i niemasz rządu posiadającego w swych skrzyniach znaczniejszych mass pieniędzy. Skarby przechowane w fortecy Piotra I. w Petersburgu, skarby o których w roku 1847. tyle mówiono, dochodziły w roku 1849. summy przeszło 300 milionów, a jednak użyć ich niemożna było w kampanii węgierskiéj, i pomimo wszystkich min złota altajskich, musiano szukać pomocy obcych kapitałów.

Jakkolwiek bądź, cyfra długu wpisanego stanowiła z 1. Stycznia 1850. kapitał 336 milionów 219 tysięcy rubli srebrnych, a więc 1 miliard 512 milionów 985,000 franków. Ze względu na widoki jakie przyszłość Rossyi rokować się zdaje, jest to zapewne cyfra nader mała; ale nie tak się rzecz ma z długiem obiegowym, który po strąceniu wartości stanowiących rękojmią papierów dług ten przedstawiających, okazuje przewyżkę 163 milionów rubli srebrnych, a więc 733 milionów 500,000 franków która nie jest pokrytą. W państwie gdzie dochód roczny nie przenosi 500 milionów, a nawet często téj cyfry niedosięga, owa proporcya między długiem obiegowym i przychodami zwyczajnemi, wykazuje stan finansów nie koniecznie regularny i który nową bez wątpienia zapowiada pożyczki konieczność.

A n g l i a.

Londyn, d. 8. Listopada. — Lord John Russel pisał list do biskupa Durcham, w którym oburzenie swoje z powodu nowego wystąpienia papieża ze względu na Anglią wypowiada. Oświadcza on, że pretensye rzymskie, są zupełnie przeciwne supremacyi królowy, prawom naszych biskupów i naszego duchowieństwa i religijnéj niepodległości narodu, którą nawet za czasów rzymsko-katolickich w znaczeniu utrzymać umiano. »Wyznaję jednak — mówi daléj — że obawy moje nie wyrównają mojemu oburzeniu. Gdyby się nawet wykazać miało, iż słudzy papieża w kraju tym prawa nie przekroczyli, przekonany jestem, iż dość silnymi jesteśmy do do odparcia owéj napaści zagranicznéj. Anglia za nadto długo używała wolności protestantyzmu, aby ścierpieć miała pokuszenie się to, o podbicie sumienia naszego pod jarzmo obce. Żaden książe, żaden mocarz zagraniczny nie zdoła okuć w kajdany swoje narodu, który tak długo i tak szla chetnie praw swych wolności i opinii w rzeczach tak obywatelskich jako też religijnych bronił. Odwołując się więc do tego, nie powiem więcéj, jak, że obecne postanowienia ustaw krajowych troskliwie zbadać należy, i że dokładnie się nad tém zastanowimy, czy względem tych nowych uroszczeń do władzy środki jakie przedsięwziąć należy. Zachodzi tu jednak niebezpieczeństwo, które mnie daleko więcéj jeszcze niepokoi, aniżeli napad jakiegokolwiek mocarza zagranicznego.« Niebezpieczeństwo to upatruje prezes ministerstwa w postępkach niegodnych synów kościoła anglikańskiego (Puzeitów), którzy z wielką żarliwością zasad szkodliwych się czepiają. — Liczy on jednak wiele na lud angielski, który z pogardą spogląda na »zakapturzenie się zabobonności i usilne zabiegi ku ujęciu w okowy rozsądku i ku oddaniu w niewolnictwo duszy.« — Kardynał Wieseman, który już do Lüttich przybył, jest tutaj za dni kilka spodziewany.

F r a n c y a.

Paryż, d. 9. Listopada. — Sąd o spisku na życie panów Dupin i Changarniera jest trudny. Prefekt policyi zaprzecza, prezes towarzystwa 10. Grudnia zaprzecza i dziennik sporów zaczyna się chwiać w swéj wierze. Opinia atoli publiczna jeszcze się niedała zaspokoić. Naprzeciw oświadczeniu prefekta policyi, powiadają, że interesem rządu jest zaprzeczać, czy istniał, czy nie istniał podobny spisek. Trudno przypuścić, ażeby doświadczony komisarz policyi Yon, równie jak szczuwany Dupin i członkowie komissyi nieustającéj dali się wyprowadzić w pole. Na pismo jenerała Piata odpowiadają, że nie podobną jest rzeczą ręczyć za 10,000 członków towarzystwa 10. Grudnia. Constitutionnel przypisuje rzecz całą łatwowierności policyi komisarza i powtarza słowa prefekta policyi, które odpisał na zapytanie prokuratora: rzecz cała jest gadaniną szynkowną, o któréj jakiś pijak doniósł komisarzowi policyi, a ten przypisał śmieszną ważność temu podaniu. Zdaje się więc, że w rzeczy saméj odgrażano Changarnierowi i Dupinowi śmiercią w jakiéjś knajpie i o tém doniesiono komisarzowi policyi zgr. narodowego. Mimo to uzupełnia Constitutionel szczegóły, o których była mowa na posiedzeniu komissyi nieustającéj: jeden członek komissyi, powiada Constitutionnel, oświadczył swoim kolegom, iż w nocy z 29. Października 26 osób należących do towarzystwa 10. Grudnia było zgromadzonych u jednego kupca korzennego przy ulicy des Saussayes (niedaleko elizeum) i radziło, czyli wypada sprzątnąć Changarniera i Dupina. Naprzód głosowano nad śmiercią jenerała Changarniera i uchwalono ją jednogłośnie, potem przeciw życiu Dupina było 22 głosów, 4 za. Z powodu téj różnicy zdań mocno się obruszył przewodniczący zgromadzenia przeciw zdrajcom, którzy się znaleźli w tém kole. Za drugiém głosowaniem było głosów za śmiercią pana Dupin 23, przeciw 3. Dopiero za trzeciém głosowaniem uchwalono jednozgodnie śmierć jego. Trudno więc dziś o rzeczy sądzić, któréj wątek całkiem znajduje się w ręku policyi. Śledztwo wkrótce wykaże, czyli tu zachodzi rzeczywistość czy mistyfikacya?

Assemblée nationale donosi: komissya nieustająca i biura zgr. narodowego, niepodzielają wątpliwości rządowych o zamachu na życie panów Changarniera i Dupina. Oświadczono, że ministrowi nowe przekonywające dowody złożą, jeżeli wyda na ten cel potrzebne pełnomocnictwo. Odrzucono to żądanie, a komissya nie uznała za rzecz stósowną przekroczyć granice komissyjne i postanowiło tylko o tém zawiadomić zgr. narodowe.

L'Ordre donosi, że urzędnik, który uwiadomił komissyą o spisku, został oddalony z posady. Debaty czyni uwagę: od wczorajszego wieczora wiedzieliśmy o fakcie tym, który niestety zbyt jest prawdziwym.

Zaręczają, że cały garnizon paryzki jest zakonsygnowany. Wszystkie straże przez gwardyą narodową obsadzone, podwojono.

Dziś odbyła się rada ministrów. Obradowano nad niemieckiemi sprawami. Uchwała żadna niezapadła, jednak zdanie przeważało, że skoro przyjdzie w skutek uzbrojeń do starcia się wojsk niemieckich, armia francuzka nad granicą ustawioną będzie.

Dziennik jeden belgijski powiada o dzisiajszém położeniu Europy, a w szczególności Niemiec i Francyi: jakkolwiek wielkie jest zaufanie do powodów przeciw podobieństwu wojny pomiędzy Prussami a Austryą, jednakowoż przyznać potrzeba, że nieostróżność pruskich jenerałów i zaciekłość dyplomatów austryackich może doprowadzić do wojny. Nastąpi ona, jeżeli chciano by Prussy publicznie poniżyć. Nieostróżność więc może Europę wprawić w krytyczne położenie. Teraz umysły mają jeszcze zasób spokojności, do odwrócenia niebezpieczeństwa. Przeważniejsze jednak są widoki za utrzymaniem pokoju. Austrya niema interesu w prowadzeniu wojny, Prussy dowiodły, że jéj niechcą. Kiedy w Niemczech pomnaża się niebezpieczeństwo, niewidzimy, aby ono się zmniejszało we Francyi. Organa elizejskie niechętnie schodzą z pola swarów, tylko zawieszenie broni nastąpiło. Odziewając nazwisko Napoleona chwałą i urokiem, którego niema, gniewają się na koncessie, które czyni elizejski pałac. Jedno zgromadzenie narodowe może utrzymać równowagę we Francyi. Elizeum musi usłuchać nakoniec. Wszystko ku temu zmierza. Za kilka tygodni spodziewają się, że zgromadzenie narodowe weźmie przewagę.

Pays utrzymuje, że istniał spisek pomiędzy znakomitszymi członkami większości, w celu uprowadzenia prezydenta rzeczypospolitéj i ogłoszenia królem hrabiego Paryża. Pays ma w podejrzeniu ową okoliczność, iż komissya nieustająca rozkazała wnieść prassy do pałacu Bourbon, z zamiarem widocznie wydania proklamacyi.

W głównéj kwaterze Changarniera w tuileriach wszystko stoi w pogotowiu do bitwy. Czaty podwojono, liczne patrole przechodzą okolice. Połowa potrojonéj załogi wciąż stoi pod bronią.

Komissya nieustająca postanowiła zapieczętować swe protokuły antiprezydentoskie i tylko na wyraźne żądanie zgromadzenia narodowego będą jéj akta rozpieczętowane.

Wciąż odbywają się przetrząsania i aresztowania w południowych departamentach, z powodu sprzysiężenia odkrytego w Lionie. Mimo to przeszukiwania zamieszkań nie doprowadziły do wielkich odkryć. W departamencie Gard aresztowano kilka osób, a gdy je odprowadzano do więzień, lud wystąpił z republikańskiemi manifestacyami.

W ł o c h y.

Garibaldi zamianowany nuncyuszem papieskim w Paryżu przybył dnia dnia 23. z. m. z Neapolu do Rzymu. Chce on tu kilka tygodni zabawić, zanim się na nową posadę swoją uda. Garibaldi jest dobrze znanym we Francyi, albowiem prawie 20 lat tam przepędził, częścią jako auditor kancelaryi nuncyusza, częścią jako internuncyusz. W miejsce jego do Neapolu idzie Ferrieri, dawniéj konsul stolicy apostolskiéj w Holandyi. — Mówią, że proces w sprawie ministra Rossi został tymczasowo zawieszonym. Śledztwo wyprowadzano z przeszło 60 osób, i w końcu przekonano się, że sprawcy jakoteż podżegacze morderstwa popełnionego niedostali się w ręce sprawiedliwości. Bezwątpienia zawdzięczają oni łagodności Francyi i pomocy Anglii i Ameryki, że zaraz w początkach okupacyi znaleźli środki do ucieczki za granicę. — W różnych prowincyach Piemontu ogłoszono rozkaz królewski powołujący pod broń młodzież w roku 1828. urodzoną. — Radzie stanu przedłożono niedawno projekt względem sukcessyi i fideikomissu dla zdania sprawy. — Sądzono w Turynie, że znany Ritazzi ma wielką nadzieję, że zostanie wybrany na prezesa w izbie deputowanych. — Dnia 3. Listopada wyszedł z Medyolanu do Wenecyi pierwszy batalion polowy 32 pułku piechoty a jutro wyruszy za nim trzeci. — Kilku znakomitych członków emigracyi lombardzkiéj odpłynęło do Kalifornii. Dziennik illustrowany w Medyolanie wychodzący La Societa został zakazanym, do czego się mianowicie przyczyniła jedna karykatura, obrażająca prezesa rzeczypospolitéj francuskiéj w sposób bardzo niedelikatny. Wychodzi teraz w Medyolanie nowy dziennik polityczny pod nazwą: la Bilancia.

Medyolan, 5. Listopada. — Radetzki wydał do kleru lombardzko weneckiego napomnienie nader surowe: aby tylko swém wysokiem powołaniem się zajmowali i pod zagrożeniem środków jak najsurowszych powstrzymywali się od jakiegobądź wpływania w sprawy polityczne.

Z rozkazu wyższego oddalono teraz bezwzględnie wszystkich urzędników wyższych sądowych (włoskich Tyrolczyków), którzy po odpadnięciu Wenecyi w roku 1848. w gazecie tamtejszéj oświadczenie podpisami swojemi stwierdzone ogłosili.

Od 1. m. b. pozostają otworem bramy Mantuy od godziny 5éj z rana do 8éj wieczorem, wyjąwszy Porta Pusteola.

Florenccya, d. 5. Listopada. — Monitore Toscano dotrzymując przyrzeczenia swego, ogłasza alokucyą papieża na tajném zgromadzeniu konsystorza dnia 1. m. b. Nie rzucono klątwy na dom królewski w Sardynii i rząd tamtejszy; lecz postępowanie całe Piemontu w obec kościoła surową naganę spotkało. Wszystkie czynności, jakie się pomiędzy tém państwem a stolicą apostolską toczyły od roku 1841. jak najobszerniéj wyłożono. Skargę największą podniesiono na prawo nauczania z roku 1848., które duchowieństwu katolickiemu wszelki wpływ na oświatę publiczną

odejmuje. Sstolica apostolska wyrzeka ze swéj strony gotowość zmienienia ustaw kościelnych stósownie do potrzeb czasu, o ile takowe pokążą się przestarzałemi, jednakże pod przypuszczeniem, że kościołowi stósowniejsza dowolność działania udzieloną zostanie.

Rzym, d. 3. Listopada. — Przed kilku dniami odszedł ztąd 22. pułk piechoty francuzkiéj; pułkownik przedstawił Jego świątobliwości oficerów, który ich przyjął jak najuprzejmiéj i dał im błogosławieństwo. — Mocno tu żałują, że nas jenerał Rouxeau opuszcza, który kierował sprawami prefektury policyjnéj. Malują go, jako męża posiadającego zdanie nader zdrowe, a przytém wykształconego. Dziennik Osservatore Romano podobnąż pochwałą obsypuje następcę jego Mangina. Falloux, były minister francuzki, od kilku dni tutaj bawi.

W Turynie mówiono z dość wielką pewnością o tém, że Pinelli znów pewnie w izbie deputowanych przewodniczyć będzie. — Giornale di Roma z dnia 31. Paźiernika ogłasza układ zawarty dn. 3. Lipca 1849. pomiędzy rządami Austryi, Modeny, Parmy i państwa rzymskiego, dotyczący żeglugi wolnéj na rzece Po.

Austrya.

Wiedeń, 8. Listopada. — W dziennikach ochotnych do wojny, których zresztą niezbyt wielka jest liczba, szczególniejsze znajdujemy zdanie, po dwakroć już powtarzane, t. j. że wojna także dla finansów austryackich korzyść by przyniosła. Wojna bowiem zagraniczna zwycięzko prowadzona, ożywiłaby zaufanie w potęgę Austryi, i kurs metallików by podniosła. Tymczasem żadna jeszcze wojna zagraniczna podobnie jak rewolucya skutków takich niewywarła. Wojna z najświetniejszemi nawet zwycięstwami połączona tamuje niesłychanie środki własne, a sardyńska kontrybucya wojenna podobnie jak, potocznie mówiąc, wątpliwa jeszcze bardzo, kontrybucya pruska, niepodobna aby pokryła wszelkie wydatki, jakie wojna rzeczywista bezpośrednio lub pośrednio na kraj sprowadza. Rozpaczliwie tam już wyglądać musi w skarbie austrackim, kiedy cedułę giełdową szablą chcą posiekać, a choroba owa suchotna do tego już widać doszła stopnia, gdzie zdanie Hipokratesa zastósowanem być może: »czego lekarstwo nieuleczy, uleczy żelazo!« Tymczasem uzbrojenia już w Październiku summy znaczne pochłonęły; niedobór w tym miesiącu ma znowu być nadzwyczajny, prawie taki jak w najgorszych miesiącach roku 1848. Dzienniki wydają wyrok nienajpochlebniejszy na wykaz bankowy właśnie teraz ogłoszony za miesiąc Październik. I tak Deutsche Ztg. a. Böhmen mówi o nim: wykaz bankowy za miesiąc Październik, któryśmy wczoraj czytelnikom naszym po dali, jest we wszystkich szczególach ważniejszych podobnym do swych poprzedników. Nieznaczne powiększenie funduszu gotowizną przy niesłychanych kwotach not bankowych, to od dawna przyzwyczaiśmy się słyszeć od banku, dla tego nas też cyfry ostatniego obrachunku bynajmniéj niezadziwiły. Zapas srebra został w tym miesiącu powiększony o 12,120 złotych, a not bankowych puszczono w obieg za 2,496,186 złotych, t. j. 2000 kroć razy więcéj not wydano, aniżeli srebra za to wpłynęło. Jest to stosunek liczebny, który wyraźniéj charakteryzuje zżymanie się banku, aniżeli najobfitszy w słowa komentarz. W końcu czerwca wynosiła ilość not bankowych w obieg puszczonych 242 miliony, a w końcu Października wzrosła już summa owa do 252 milionów. Azatém w przeciągu 4 miesięcy przybyło papierków za 10 milionów, co na miesiąc czyni $2\frac{1}{2}$ miliona, a to wykaz bankowy wyraźnie nam podaje. Jeżeli więc teraz przyjmiemy, co przy okolicznościach teraźniejszych jest niebardzo prawdopodobnem, że powiększenie to w miesiącach następnych nie w większym ale tylko w tym stosunku postępować będzie, wtedy noty bankowe w obiegu z końcem Października, wynoszące $252\frac{1}{2}$ miliona, w końca Listopada 255 a w końcu Grudnia $257\frac{1}{2}$ miliona wynosić będą. Obietnica fundamentalna ministra finansów w wiadomych jego rozprawach względem uregulowania naszych stosunków pieniężnych brzmi wyraźnie, że puszczanie w obieg not niepowinno w żadnym razie kwoty 250 milionów przechodzić. Jak tu dowiedliśmy, przekroczenia takowego spodziewać się należy za jeden miesiąc a najpóźniéj za dwa z pewnością. Zachodzi tu teraz pytanie proste: czy minister finansów rozporządzi w tym miesiącu jakie środki, aby obietnica tak ważna w nicość się nieobróciła, albo czy też oprócz kredytu publiczne go jeszcze wiara w przyrzeczenia ministrów nowego dozna ciosu? — Aby nas nieobwiniano o brak patryotyzmu, gdybyśmy się w chwili obecnéj w głębszy rozbiór naszych stosunków finansowych wdawali, dla tego też dzisiaj poprzestajemy na powyższem zapytaniu. Próżnią skarbu naszego podsycają tylko jeszcze chwilowo nadsyłki z Paryża. Kwota w gotowiźnie przesłać się mająca z tamtąd do Wiednia za pośrednictwem domu Rothschyldów wynosić będzie w tym tygodniu 6,000,000 franków, albowiem znowu rata kontrybucyi wojennéj sardyńskiéj teraz powinna być zapłaconą. Summa cała wynagrodzenia za koszta wojenne wynosi 75 milionów fr. Austrya ma jeszcze od Sardynii do żądania 30 milionów, które według umowy czasu wypłaty z końcem Sierpnia r. przyszłego zaspokojone być winny. Ale przecież to wszystko są tylko krople na gorący kamień.

Działa i jaszczyki stojące w Schönbrunn od r. 1848., zostały na rozkaz cesarski z zamku oddalone.

Minister handlu przyobiecał deputacyi przybyłéj tu z Tyrolu celem wyjednania kolei żelaznéj, iż życzeniu jéj wkrótce zadość się stanie.

Przybył tu rosyjski jenerał Lüders i radzca stanu Malzan jako kuryer.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że następujący artykuł Korrespondenta austryack. sprawił wrazenie, które na giełdzie wiedeńskiéj objawiło się spadkiem papierów: Padła kość; wojska pruskie wtargnęły do Hessyi, Prussy przeto przekroczyły już swoje drogi etapowe, i tylko jeden krok daléj pozostaje im do zrobienia, to jest: wystąpić z bronią w ręku przeciw wojskom związkowym, aby furyę wojny wypuścić. Rozmaite powody każą się domniemywać, że to nastąpi. Bo naprzód, w Berlnie oburzenie jest, że nie można było w Warszawie przeprowadzić tego co się przeprowadzic nie dało. Prussy wracają zawsze przy pozornéj swojéj uległości do starego grzechu swojego: nieuznania organu związkowego, zatém zawsze tak stoi w końcu jak było na początku, a na tem stanowisku nie można z niemi się układać. Inny powód dla którego wierzymy w bliską wojnę zasadza się na tém, iż Prussy wystrzegają się wyjawić przyczynę militarnéj okupacyi Hessyi. Nie powiadają wcale czy ona jest wspólném działaniem, czy najściem, czy przywłaszczeniem, pragną owszem na wszelki przypadek wolne miéć ręce, a tym sposobem korzystniejsze ich stanowisko aniżeli Związku. Ten bowiem ogłosił proklamacyami przy wkroczeniu w prowincye Hanau i Fuldę, co ta interwencya znaczy. Proklamacya hr. Rechberga w imieniu Związku wydana, nie pozostawia żadnéj wątpliwości; oznajmia ona, że Związek zamierza przywrócić porządek państw, że przychodzi jako przyjaciel, ale przytém wszystkiém nieograniczonego wymaga posłuszeństwa dla rozporządzeń swoich, tak od ludu jako i od władz. Czyliż wojska pruskie podadzą w Hessyi rękę komissarzowi Związku celem wykonania jego rozporządzeń, na które rząd heski zgada się w zupełności? Wątpimy bardzo. Zechcąż się zachować biernie, jeżeli wojska związkowe wkroczą do miejsc przez nich zajmowanych? i temu nie wierzymy. Starcie się zatém jest nieuchronne, Związek bowiem nie poprzestanie na zajęciu jedynie prowincyi Fuldy i Hanau, a dozwoleniu Prussom odgrywania dwuznacznéj roli swojéj w Kassel i Marburgu, która pozwoli im jedném okiem z narodem, drugiém z Hassenpflugiem kokietować. — Jeżeli wojska pruskie wkroczyły do Hessyi nie w celu wspólnego działania, przeto wkroczyły jako nieprzyjaciele elektora i Związku, i jako takie traktowane być muszą. W takim razie Hessya musi być na Prussakach zdobyta, a ziemia heska teatrem wojny. Zobaczymy niestety zbyt wcześnie, iż rzeczy ten obrót wezmą jaki tu podajemy. W pałacu Związku niemieckiego oczekują takiego rezultatu, a nawet go się spodziewano jeszcze przed wkroczeniem Prussaków do Kassel, skąd się wieść rozeszła, że hr. Gröben dowódzca pruskiéj armii okupacyjnéj otrzymał rozkaz stawić opór wojskom bawarskim, gdyby te na heskiém terrytoryum się ukazały. Wprawdzie nie przyszło do tego, ale nieprzyjacielska pozycya wojsk pruskich tém pewniéj się wyświeci przy egzekucyjnych środkach komissarza związkowego.

Na czele ostatniego numeru Union stoi odezwa do policyi i dzienników wiedeńskich domagająca się, aby niejakiemu Paltauf zakazać w Wiedniu wydawania dziennika Kolonist. Osobliwy ten artykuł dowodzi, że redaktor kolonisty napisał w zeszłym roku broszurę pod tytułem: »Intrygi Hurbana i Comp. i równouprawnienie Palackiego.« Hurban usprawiedliwił się przed sądem w Trenczynie z zarzucanych mu w téj książeczce zbrodni i za niewinnego uznany został. Teraz na nowo ten sam Paltauf wydał nową broszurę p. n.: »Hurban i komp. chcą się oczyścić z zarzutów, ale wpadli z deszczu pod rynnę.« Union w obronie Hurbana występując, zarzuca autorowi broszur podwójne złodziejstwo za które odbywał w swoim czasie kary więzienia i miał być już na śmierć skazany. Do dziś dnia zapewne nie było jeszcze podobnege rodzaju dziennikarskich sporów.

Wysłany przez rząd francuzki, członek jeneralnéj rady więzień we Francyi Appert, zwiedza obecnie więzienia austryackie. Wczoraj pisał on do ministra wojny wstawiając się za politycznymi więźniami Kufsteinu, prosi dla nich o ulepszenia »które byłyby — są słowa jego — dziełem dobroczynności i łagodności, a w cele Kufsteinu zaniosłyby moralną przyjemność, pocieszającą nadzieję i świeże powietrze nie naruszając potrzebnego bezpieczeństwa cytadeli. Ten nowy sposób obchodzenia się z więźniami, utrzymywałby ich zdrowie, uspakajał drażliwość, i najwymowniéj zadawałby kłamstwo ciemnym nieprzyjaciołom Austryi. Panie ministrze! mojem szczęściem i dumą będzie, jeżeli w dziele, które właśnie się drukuje i cesarzowi jest poświęcone, będę mógł całéj oświeconéj oznajmić Europie, że jego rządowi dość wskazać nadużycia, aby ich uchylenie wyjednać.«

Wiedeń, d. 9. Listopada. — Ces. kr. marszałek arcyksiąże Ferdynand d' Este umarł d. 5. b. m. w Ebenzweyer. Urodzony w Modenie 25. Kwietnia 1781, drugi syn arcyksięcia Ferdynanda austryackiego i arcyksiężniczki Beatrycy. Od r. 1805. odbywał kampanie francuzkie. W tymże roku objął naczelne dowództwo 3go korpusu armii. W roku 1808. wszedł do Warszawy w 36,000 wojska, a po wycofaniu się walczył ze sprzymierzeńcami Napoleona w Galicyi, aż do zawarcia pokoju. W r. 1815. prowadził rezerwy do Luneville, po upadku Napoleona mianowany naczelnym dowódzcą wojsk węgierskich, a w r 1830. cywilnym i wojennym gubernatorem Galicyi, który to urząd piastował do r. 1848.

Na zasadzie patentu z d. 10. Października rozpisanie podatków na rok 1851. zostało już nakazane w tych krajach koronnych, gdzie pomieniony patent obowiązuje.

Słychać, że rozdział na prowincye monarchii nowego poboru 76,000 ludzi już rozpisany, i namiestnicy otrzymali polecenie, spiesznego uskutecznienia poboru.

W biórach sztabu kwatermistrzostwa jeneralnego niezmierna panuje czynność; znaczna liczba oficerów została przeniesioną, lub otrzymała awans. Wyliczymy z nich wyższych tylko oficerów: Franc. ks. Colleredo fmp. dywizyoner w Węgrzech mianowany komendantem 11 korpusu; Franc. baron Schulzig komendant 11 korp. komendantem twierdzy Mantui; Adolf baron Schütte kom. twierdzy w Pradze na podobną służbę do Königgrätz; Fryd. landgraf Fürstenberg dyw. komendantem twierdzy w Pradze wraz z kierunkiem tymczasowéj komendy krajowéj wojskowéj i naczelnictwem dywizyi; Ferd bar. Schirnding fmp. otrzymali dywizyę fm. Colloredo; Edw. bar. Collery i hr. Thun fmp. pozostawieni do późniejszego przeznaczenia. Karol Riebenfeld jen. major otrzymuje brygadę Collerego, Ludw. Kudrjafski jenm. brygadyer w Zarze na miejsce Thuna. Józef Derschatta pułk. zostaje majorem z przeznaczeniem do Zary. Jen. adj. pana fmp. hr. Grünne otrzymał od cesarza rossyjskiego order orła białego.

List z Galaczu z dnia 21. Października donosi, że brygantyna austryacka »Onesto« przy wejściu do kanału Selina otrzymała tak silne uderzenie od statku greckiego, iż poszła na dno, i na piasku osiadła. Ładunek został wyratowany.

Roboty przy twierdzach w Lombardyi nie ustają i pomimo kłopotów finansowych wytrwale i spiesznie są prowadzone; marszałek Radecki sam czuwa nad niemi. Werona nowemi wzmocniona szańcami nie tak łatwo dałaby się zdobyć jak w 1848 r.

G a l i c y a.

Kołomyja, 25. Paźdz. — Niedawno temu ministeryalne rozporządzenie uorganizowało stosunki medycynalne monarchii; w ostatnim tam paragrafie zastrzeżone, że stosunek chirurgów do instytucyi sanitarnéj przyszłemi postanowieniami orzeczony będzie. Ten właśnie punkt najmocniéj obchodzi Galicyą, i tuby należało zwrócić uwagę ministeryum na właściwe stosunki nasze. Nowe urządzenie medycynalne przydziela do każdego starostwa obwodowego jednego lekarza, zatem na dzisiejsze cyrkuły będzie trzech lekarzy zamiast jednego, a tym sposobem instytucya ta znacznie zyska. Mało to jednak w Galicyi pomoże ludowi wiejskiemu, gdy lekarz obwodowy zarzucony obowiązkami swego powołania nie może zadość uczynić wymaganiom całego okręgu; przyczem trzeba mieć wzgląd na to, że lekarze austryaccy, z wyjątkiem może jednego na dziesięciu, są jedynie doktorami medycyny nie zaś chirurgii, lekarze przeto obwodowi nie mogą nawet udzielać pomocy w przypadkach chirurgicznych. W żadnéj jednak wiosce galicyjskiéj niema lekarza ani chirurga, gdyż od czasu zniesienia pańszczyzny, zniesionym zarówno został obowiązek utrzymywania lekarza przez dziedzica, co dawniéj często się zdarzało. Wieśniak przeto galicyjski musi się obywać bez pomocy lekarskiéj i témprędzéj ginie, iż nigdy z pobliskiego miasta nie wezwie lekarza lub chirurga. Wyjąwszy rzadkie zdarzania, gdy w czasie panujących zaraźliwych chorób lekarze przez rząd wydelegowani przebiegają wsie zarazą dotknięte, chłop nasz nie może się odważyć do zawezwania lekarza na pomoc. Obowiązkiem jest przeto rządu opiekę swoję i pod tym względem na małoletni jeszcze lud rozciągnąć i o utrzymanie jego zdrowia się starać, a w tym celu dla zabezpieczenia go od częstych chorób, wyznaczać co kilka wsi po jednym dystryktowym chirurgu, którego obowiązkiem byłoby objeżdżać wsie podwodami płatnemi bezprzerwanie i zdarzających się chorych opatrywać. Państwo nie potrzebuje żadnych na to wydatków, płaca dystryktowych chirurgów byłaby opędzana z kwartalnych składek włościan; a gdyby na każdą rodzinę po 15 kr. wypadło, ogólna tych składek suma wystarczyłaby aż nadto dostatecznie na utrzymywanie chirurgów i podwody. Kraj zyskałby na tém niezmiernie. Znaczna liczba wsi, która nie zobaczy lekarza chyba wrazie szczepienia ospy, obdukcyi lub zarazy, byłaby przynajmniéj dwa razy na tydzień odwiedzaną, a tym sposobem liczba kalek, których niezmierna moc jest po Galicyi, znaczniéby się zmniejszyła. Chłopa galicyjskiego trzeba dla jego własnego dobra zmuszać, z téj zasady musi rząd stale się trzymać tam, gdzie idzie o życie tylu ludzi, ginących najczęściéj z braku pomocy lekarskiéj lub obojętności. Przytém nie można pominąć téj okoliczności, że skarb znacznychby sobie oszczędził wydatków, na które go narażają zaraźliwe choroby; obowiązek bowiem opatrywania wszystkich chorych, czy to w pojedynczych razach czyli w czasie zarazy, ciężałby jedynie na dystryktowych chirurgach. Za szczepienie tylko ospy lub obdukcye właściwa dyeta-by przypadała. Również rząd łatwoby się mógł obejść bez cyrkułowych chirurgów, gdy po miastach czynności ich przydzielićby można miejskim chirurgom i urzędnikom zdrowia. W Galicyi urządzenie sanitarne osobliwie jest potrzebném, jeżeli rząd choć cokolwiek zechce się ludem wiejskim opiekować; a nigdzie tyle co w naszym kraju nie ukazuje się potrzeba chirurgów tak dla prywatnéj praktyki jak i na urzędy lekarskie. Zdaje się nam, że ten stan niesłusznie upośledzono, gdyż nigdzie tyle co w medycynie, wszystkie części téj umiejętności w jednéj osobie gromadzić się niemogą. Chirurdzy jako stan podrzędny są nieodzowni. Lekarz który przeszedł wszystkie stopnie uniwersyteckiéj godności nie osiędzie zapewne na wsi ani też poprzestanie na 200 lub 300 zł. r. rocznéj pensyi z obowiązkiem opatrywania chorych kilkunasto-tysięcznéj ludności. Chirurg dostatecznie na stan swój naukowo i praktycznie wykształcony, przepędzi chętnie całe życie swoje na wsi, odpowiadając powołaniu swojemu godnie i z dobrem ludzkości. Jeszcze w czasie wojny węgierskiéj, gdy brak chirurgów w armii czuć się dawał, podnosiliśmy głos nasz w tymże samym dzienniku i radziliśmy, aby dla zachęcania chirurgów do służby wojskowéj przyznać im stopień poruczników. Poprzestano jednak na wezwaniu felczerów i nie udzielono im rangi oficerskiéj. Dziś nie idzie już o stopień, ale o przeznaczenie ich do służby rządowéj i to w sposób taki, że mogą być i krajowi i społeczności z pożytkiem i znacznie się przyczynić do rozmnożenia ludności Galicyi i utrzymania zdrowéj i silnéj generacyi.

T u r c y a.

Od serbskiéj granicy, 23. Października. — W Gazecie Zagrzebskiéj czytamy: Wczoraj dwóch żołnierzy z powstania węgierskiego umknąwszy z obozu tureckiego pod Serajewem przybyło na ziemię austryacką na pograniczu: Ehrlich żyd ze Lwowa odlewacz czcionek i Radawawicz serb kuśnierski czeladnik. Stawieni do protokułu zeznali, iż obóz pod Serajewem składa się z 24 tabarów (batalionów), z których 2 składają się z węgierskich powstańców. Bem przybył do obozu przed 3ma tygodniami, a na parę dni przed ich ucieczką jeden z braci Perczelów (Haddi basza). W dwóch tabarach znajdują sie Polacy, Węgrzy, Niemcy, kilku z pogranicza Piotrowaradyńskiego i Broodzkiego, którzy przy różnych okolicznościach wzięci do niewoli węgierskiéj i w szeregi powstańcze umieszczeni, przy ucieczce przez Orszowę wraz z innymi przeszli. Z pomiędzy wychodźców, 72 rzemieślników szukało zarobku po Turcyi, ale Omer basza przymusił ich do służby wojskowéj. Oba tabary uorganizowane były w obozie pod Nissą. Polacy pozostali wierni swéj wierze, Madziarowie i Niemcy przyjęli islam. Renegaci otrzymali w przecięciu po 1000 piastrów nagrody. Mimo tego panuje między nimi niechęć i kilku zamierzało już uciekać, ale schwytani szli przez rózgi i skazani potém na zamiatanie ulic w Serajewie w kajdanach, albo przeznaczeni w dzień nosić wodę Turkom, nocy zaś w więzieniech przepędzać. W pobliżu granicy najwięcéj dezercyi się zdarza. O swojéj ucieczce opowiadają oni — jako z wieloma połączonéj awanturami.

G r e c y a.

Ateny, dn. 29. Października. — Poseł angielski dowiedziawszy się o zamianowaniu Trikoupisa posłem greckim przy dworze angielskim, odpowiedział notą ministrowi spraw zagranicznych, że w roku 1841. ministerstwo angielskie zwróciło uwagę gabinetu ateńskiego, że obsadzenie poselstwa greckiego w Londynie jest zbytecznêm, a dla skarbu staje się uciążliwém. Reszta mocarstw większych, uwagę tę za słuszną uznała; a rząd grecki przychylił się do tego i poselstwo odwołał. Stan finansów w Grecyi dzisiaj nie wymaga wcale obsadzenia miejsca tego. Na notę tę odpowiedział minister spraw nagranicznych, że uwagi te wszystkie uważa za wypływ nienawiści, jaką mają przeciw Trikoupisowi, jako odszczepieńcowi, i że każde państwo niepodległe może posła swego wysłać, dokąd mu się podoba, a w Londynie poseł grecki jest tym porzebniejszy, gdyż od lat 9 rząd angielski wciąż odbierał o Grecyi doniesienia jak najnieprzychylniejsze, a lord Palmerston był oszukiwanym. Poseł angielski nie został dłużnym odpowiedzi; a ztąd wzajemna wymiana not jak najostrzejsza, a sprawa ani krok jeden naprzód nie postąpiła.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Listopada 1850.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$103\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito premiów handlu morskiego	—	$119\frac{1}{4}$	$118\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	5	—	—
Listy zastawne Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{2}{3}$	$13\frac{1}{6}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$11\frac{1}{2}$	11
Drogi żelaznéj Starogrod. Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	76